KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Lutego. — Rok 1834. Piątek. № 36. Jutro, Ś. Jan de Matha. Nów Marca.

Wczoraj u JW. Hrabi *Potockiego*, Mistrza Dworu J. C. K. M., Prezesa Kommissji Woie: Mazow: był nader świetny wieczór z tańcami, na którym znajdowali się JOO. Xięstwo Jchmość *Warszawscy* i znakomite osoby płci obiej. — W ciągu miesiąca upłynionego wpłynęło do kassy Towarzystwa Zupy Rumforckiej na stałe składki zł. 658 gr. 10, z ofiar na raz ieden złp. 100 i złp. 25, oraz ze skarbonki u Nie: złp. 25, czyli w ogóle złp. 808 gr. 10. Zupy wydano porcji 3694. — Wczoraj Redakci Kurjera, mali *Juljan* i *Aurelian* przesłali dla biednej wdowy z dziećmi Rubla sr: — Jenerał Hr. *Hauke* wyiechał do Petersburga. — Oprócz *Błyskawic* które we Wtorek wieczór widziane były, ukazał się o samej 9 godzinie w okolicy dawnej Hecy *Meteor* białym pałający płomieniem, nakształt Bengalskiego ognia, który przyiemnem nader światłem roziaśnił horyzont na kilka sekund. — Jutro ostatni Bal tego mięsopustu dany będzie w Resursie Kupieckiej w iej pałacu zwanym *Mniszkowski;* słychać, że się na niego wybiera nader wiele osób. W wielkim poście, maią być w tejże Resursie urządzone *Wieczory muzykalne*, w czasie których pierwsi Artyści stolicy talenta swoie oceniać dozwolą; radzibyśmy w tej mierze bliżej z zamiarami Komitetu być oswoieni. — Rozpoczęte onegdaj ciągnienie 1ej klassy 43ej Loterji Klassycznej, zostało ukończone wczoraj; *Premjum* złp. 30,000, łącznie z wygraną 1000 zł., która z pomiędzy 10ciu największych wygranych ostatnia z koła losowego wyciągniętą została, przypadło na Nr 17,639 u Kollektora Wiemana; główna wygrana zł. 20,000 padła na Nr 36,731 u Luisa w Krakowie, inne wygrane większe, zł. 10,000 na Nr 34,137 u Bluma i Jakubowskiego, zł. 1500 na Nr 14,979 u Deplera, po zł. 1000 na Nr 18,463 u Bluma i Jakubowskiego i Nr 34,307 u Epstejna. — Zaonegdaj, uwolniony od usług Lokaj, maiąc oddawna iakąś urazę do amantki swoiej zostaiącej w służbie iako Kucharka u iednego z Obywateli przy ulicy Nowolipie, wieczorem o godzinie 9, w zamiarze zadania śmierci, przyszedłszy przed ten dom i obaczywszy tamecznego lokaia prosił go ażeby wywołał kucharkę, a gdy ta wyszła na ulicę, złapał ią za rękę a drugą zamknął iej usta, i odciągnąwszy ią przed dom inny, począł najprzód bić kolanami pod boki, a gdy zaczęła krzyczeć, on wyiąwszy z kieszeni umyślnie kupioną szwajcę długości cali 5, pchnął ią w piersi, i gdy ieszcze broniła się, ugodził ią w plecy między łopatki tak mocno że tylko cokolwiek było widać szwajcę! zostawiwszy ią prawie bez życia uciekł, lecz niebawnie usłyszano ięk kucharki, przybyło kilku obywateli, natychmiast dali znać właściwemu Komissarzowi Policji, a ranioną zaniesiono do iej Pana, za przybyciem Kommissarza i po wezwaniu najbliższego Doktora, za pomocą obcęg wydobyto szwajcę i rany opatrzono, lecz według opinji Doktora, raniona żyć nie może, iednak łożą wszelkie starania lekarskie pod opieką troskliwego Gospodarza. Natychmiast przedsięwzięto środki uięcia zabójcy, co w kilka godzin przez tegoż Kommissarza dopełniono. — W przyszłą Niedzielę, dany będzie Bal przy ulicy Krak: Przed: Nr 435. Wejście na tenże Bal bezpłatne. — Na Toaletach Dam od kilkunastu dni teraz znajduią się *żywe Motyle* złapane w Warszawskich ogrodach w czasie nadzwyczajnego w tej porze ciepła. — Za panowania *Władysława IIgo Jagiełły*, zdarzył się przypadek co do ciepłej zimy, podobny teraźniejszemu, któ-

ry *Kromer Marcin* Biskup Warmeński w historji Polskiej przez niego wydanej, a przez Marcina *Błazowskiego*, z łacińskiej mowy na polską przełożonej pod rokiem 1411, tak opisał: „Objechawszy Król ziemię Ruską do Polski się obraca, a pomieszkawszy troche w *Niepołomicach*, znowu do Litwy odjeżdża, tamże całą zimę przebywa, która to zima rozrutnie bardzo nazbyt łaskawą się stawiła, iż na początku Lutego, ziela i iarzyny w najzimniejszej krainie zakwitywały." — Udzielono nam wiadomość, że ieden z mieszkańców Warszawy, dręczony różnemi chorobami, posłał za granicę (do iednego z kraiów Niemieckich) swój kaftanik który przeszło od roku ciągle nosił na sobie, a to po wyczytaniu w iednem z pism obcych, że znajduie się Lekarz, który nawet o 100 mil oddalony, obiecuie wyleczyć chorego ieżli tenże mu przeszle taki kaftanik, z którego należycie pozna stan choroby, i przesele na nią recepty. Jest wielu co wierzą w tę nadzwyczajność, a są i tacy co tego lekarza maią za szarlatana. — Nowy Walc, który na ostatnim wieczorze w Resursie powszechnie się podobał, ułożony na fortepjan przez Ed: *Wolffa* wyszedł w składzie *Magnusa*. Cena zł. 1. — Do dzisiejszego Kurjera dołącza się Prospekt zapowiedzianego pisma: *Magazyn Powszechny*. Pierwszy numer iutro wyjdzie z druku. Tym sposobem żadne nudne oczekiwanie między wyjściem prospektu a samego pisma nie będzie miało miejsca. Prenumerować można w Warszawie po wszystkich Księgarniach i Kantorach w prospekcie wymienionych, po cenie zł. 18 rocznie, na Pocztamtach w całem Królestwie po zł. 24 rocznie, zagranicą u Księgarzy i na Poczcie. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Armidzie*, przywołani JPanna *Kaplińska* i JP. *Dobrski*.

(Art. nad.) Złożony będąc ciężką chorobą, to iest dotkliwą gorączką z cierpieniem płuc, iuż byłem bez nadziei życia, gdy W. *Moszyński* Doktór Med: i Chir: powodowany ludzkością bez żadnej interessowności, pospieszył z udzieleniem mi pomocy lekarskiej a przez zaradcze środki zdrowie przywrócił. Szanowny Mężu! niebędąc wstanie wynagrodzić starań Twoich około odzyskanego mego życia podjętych, które ci się słusznie należy, przywróciwszy mi zdrowie, ocaliłeś mi zarazem od sieroctwa 6cioro drobnych dzieci a żonie strapionej powróciłeś męża; racz przyiąć te acz niedostateczne lecz z głębi serca pochodzące nasze podziękowanie, połączone z dozgonną wdzięcznością które ci niniejszem pismem publicznie ogłaszaiąc, składamy. *Błońscy*.

Ze Lwowa d. 1 *Lutego*. — Jm krótsze są zapusty, tym więcej zabaw bywa, bo każdy spieszy się nieiako z użyciem wesołego czasu. Postrzeżenie to i tego roku u nas sprawdzać się zdaie. Nie brakuie stolicy naszej na zabawach: *Resursa* w salach ogrodu poiezuickiego, pod kierunkiem tancmistrza JP. *Wilhelma*, i *reunjony* w sali na strzelnicy zajmuią w wysokim stopniu każdego miłośnika wesołych pląsów, do czego wiele przyczyniaią się grane na tych balach nowe tańce JPP. *Baschnego*, *Wyskoczyła* i *Kocipińskiego*. Od lat kilku ulubione znowu reduty, iak zwykle nader licznie, szczególnie we Środy, odwiedzane bywaią, gdzie muzyką dowodzi JP. *Baschny*; najliczniejszą dotąd była 5, dnia 22 z. m., było na niej bowiem 1,700 osób.

Hrabia *Ankwicz* Xżę Arcy-Biskup *Pragski*, opuszczaiąc *Galicją*, bawił przez kilka dni w *Krakowie* i 1 b. m. wyiechał do *Pragi*. — Znany w *Warszawie* Artysta *Sontag*, Professor Rysunku, d. 31 z. m. umarł w *Krakowie*, mówią że użycie *Leroa* (może zbytecznie) skróciło mu życie. — Ludność miasta Krakowa w z. r. była 33,076, a okręgu 90,081.

Francja.— W Izbie Deputowanych ostatnie posiedzenia odbyły się w celu czytania rozmai-

tych petycji, a Parowie naradzać się będą o maioratach. — Admirał *Russyn* Poseł Francuzki w *Stambule* przysłał swemu rządowi notę, w której rząd Turecki użala się, że Wice Król Egiptu znowu się uzbraia. Mówią że tenże Basza zamyśla zbliżyć się ku *Indjom*, co na wschodzie zrządziłoby znaczną zmianę. — Głoszą w giełdzie Paryzkiej, że Hiszpanja musi ogłosić się iako *Bankrut*, i tylko część długów wypłaci!

Niemcy.— Narady Ministrów Niemieckich w *Wiedniu* nie odbywaią się tak często iak się spodziewano, do dnia 22 z. m. nie było drugiego posiedzenia. — W *Wiedniu* ogłoszono następuiący najwyższy patent: „My Franciszek I. z Bożej łaski Cesarz Austrjacki, Król Jerozolimy etc. Dla większego umocnienia istnieiących ścisłych przyiacielskich i sąsiedzkich stosunków między Nami i NN. Cesarzem Rossyjskim, Królem Polskim i Królem Pruskim, a naszemi kraiami, oraz przy iednakowym interesie 3 Mocarstw utrzymania spokojności i prawego porządku w prowincjach Polskich, podlegaiących ich panowaniu, zgodziliśmy się z wspomnionemi Monarchami na przepisy następuiące. Kto w państwach Austrjackiem, Rossyjskiem i Pruskiem dopuścił się zbrodni zdrady kraiu, obrażenia maiestatu lub zbrojnego rokoszu, albo wchodził do związku wymierzonego przeciw bezpieczeństwu tronu i rządu, nie ma znajdować ani opieki, ani przytułku w drugim z 3ch państw. Trzy Dwory owszem obowiązuią się nakazać bezpośrednio wydawać każdą osobę, która się wzmiankowanych zbrodni dopuściła, ieżeli będzie reklamowaną przez rząd, do którego należy. Lecz przytem rozumie się, iż przepisy te niemaią mieć wstecznej mocy. Zgodziwszy się z N. Cesarzem Rossji, Królem Polskim i N. Królem Pruskim, ażeby powyższą umowę iednocześnie ogłosić w 3ch państwach przez pisma publiczne, podaiemy więc niniejszy Edykt do wiadomości i zastosowania się naszych poddanych, rozkazuiąc zarazem wszystkim naszym cywilnym, wojskowym i innym władzom, ażeby od 1go Marca 1834 r. poczynaiąc, uskuteczniły go w całej iego osnowie i rozciągłości. Działo się w naszem Cesarskiem stołecznem i rezydencjonalnem mieście Wiedniu, d. 4 Stycznia 1834 a panowania naszego 42.— FRANCISZEK.

Rozmaitości — W roku bieżącym wychodzi w *Pradze* także Niemieckie pismo czasowe, na wzór angielskiego *Penny Magazine*, pod tytułem: „Najtańsze panorama świata,“ nakładem synów Bogumiła *Haasego*. — Pewien Officer Angielski wykradł nie dawno żonę swoiemu towarzyszowi broni. Nie dosyć na tem, napisał ieszcze następuiący list do obrażonego małżonka: „Mości Panie! ponieważ wykradłszy WPanu żonę, wyrządziłem mu największą w świecie przykrość; poczytuię zatem za obowiązek ofiarować WPanu zadosyć uczynienie z moiej strony, iakie szlachcic szlachcicowi w podobnych okoliczuościach dać iest powinien. Mam honor pisać się WPana najniższym sługą!“ Skrzywdzony małżonek, zamiast przyięcia satysfakcji, odpisał list następuiący: „Mości Panie! Ponieważ WPan, wykradłszy mi żonę, zrobiłeś mi największą w świecie przysługę, poczytuię zatem za obowiązek złożyć WPanu najczulsze dzięki, iakie tylko Szlachcic Szlachcicowi w podobnych okolicznościach złożyć może. Mam zaszczyt zostawać WPana najobowiązańszym i t. d.“ — Sztukę pantomiczną: „Józef od swoich braci poznany“ wystawiali niedawno w *Genui* młodzi *głuchoniemi*. Z taką tkliwością i prawdą malowali wewnętrzne uczucia swoie, że wszyscy widzowie byli do podziwienia uniesieni. Owdowiała Królowa *Sardynji* była także na tem przedstawieniu obecna. — Ostatni numer Japońskiej gazety dworu, zawiera taki rozkaz Cesarza Japonji: „Wzywa się młodych ludzi kraiu naszego ażeby pilnie rośli. Ci którzy do 20go roku niedorosną prze-

pisanej miary, tak długo bici będą kijami, dopóków do przyzwoitego wzrostu niedojdą.“ (R.L.)

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.
Gdy ogłoszona pod d: 3 Października r. z. Licytacja przez opieczętowane Deklaracje między innemi na dostawę 25,600 sztuk Dachówki i robotę Pompiarską na zł: 2,000 anszlagowaną do fabryk Rządowych w Warszawie, nieprzyniosła pożądanego skutku, przeto oznacza powtórny termin według tychże form na dzień 28 b. m. Bliższe warunki w Wydziale Administracyjnym mogą być przejrzane.—Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* — Sekretarz Jlny *G. Jabłkowski.*

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 3 Marca r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się Licytacja in minus przez otwarcie zapieczętowanych Deklaracji o dostawę do Mennicy Miedzi centnarów 100 wagi Kolońskiej stosownie do warunków które w każdym czasie w Biórze Dyrekcji Mennicy w domu przy ulicy Bielańskiej Nr 607, mogą być odczytane. Za praetjum fisci do Licytacji naznacza się summa złp: 21,500. Życzący podjęcia się wspomnionej Entrepryzy obowiązani są złożyć w Kassie Mennicy vadjum w ilości złp. 2,200 i Kwit z opłaty tej do Deklaracji dołączać która być powinna złożoną w Biórze Mennicy na ręce iej Sekretarza za rewersem. Termin ostateczny do składania Deklaracji iest dzień 3 Marca r. b. do godziny 11 przed południem, po upływie tego terminu żadna deklaracja więcej przyiętą nie będzie. — Dyrektor *Bieńkowski.* — Kontroller Jeneralny *Mikołaj Biernacki.* — Sekretarz *Ginett.*

Główna Polowa Prowjantska Kommissja Czynnej Armji, podaie do publicznej wiadomości, iż w Biórze iej tu w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat w domu pod Nr 1264. posiedzenie swe maiącej, odbędzie się w dniu (26 Stycznia) 7 Lutego Licytacja na dostawę dla Kancellarji niniejszej Kommissji pismienych materjałów potrzebnych w ciągu całego b. r. a w trzy dni po Licytacji to iest (29 Stycznia) 10 Lutego nastąpi ostateczne przybicie dla tych, którzy za najniższą cenę przyjmą na siebie powyższą dostawę, życzące zatem podjąć się takowej dostawy przybyć raczą do Głównej Prowjantskiej Kommissii, gdzie o warunkach do Licytacji i dostawy sporządzonych, mogą powziąść wiadomość w każdym czasie. Przystępuiący zaś do Licytacji, obowiązani złożyć kaucji w gotowiznie złp: 4,700. — Pełniący Obowiązek Jenerał Prowjantmejstra Czynnej Armji *Zenett*, 6 klassy *Tunoszeński*, 12 klassy *Kościukiewicz.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Lelowski Ant. Referendarz z Łodzi, Read Jenerał z Łęczycy, Krejc Jenerałowa z Płocka, Stabkowski Jan Dzie: z Sobiekurska, Zaborowski Jan Dzie: z Chrzczonowic, Jordan Kon: Dzie: z Kożuszek, Modliński Józ: Dzie: z Mławy, Suffczyński Stani: Dzie: z Ostrówka, Gromczewski Leon Dzie: z Olszanki.

DONIESIENIA.

Osoba dobrej konduity, posiadaiąca ięzyk Niemiecki dokładnie i różne roboty Damskie, życzy wejść w obowiązek dozoru Domu i Dzieci. Wiadomość powziąść można przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim pod Nr 19 Stancji.

Pewna Osoba zostaiąca w podupadłym stanie, w zeszły Poniedziałek przechodząc przez ulicę Freta, Długą do końca Miodowej, zgubiła cały swój majątek złożony z CZTERDZIESTU złp: papierami 5 złotowemi. Błaga najpokorniej uczciwego znalazcy, aby choć w iakiej części raczył podzielić się znalezionemi pieniędzmi i odesłać do Drukarni Kurjera, za co mu Bóg wynagrodzi.

W domu Nr 726, Lit: A. przy ulicy Orlej na 1m piętrze iest 15 sztuk PŁÓTNA cienkiego lnianego fabryki kraiowej Litewskiej do sprzedania. Wiadomość u Wojciecha Stróża tegoż domu.

☞ W domu Kossowskich na ulicy Bielańskiej, w podwórzu, nadszedł do składu Gołębiowskiego świeży i wyborowy transport JABŁEK, które sprzedaią się za pomierną cenę.



4 Klaczy gniadych z mierzynów, rosłych, w wieku od 5ciu do 6ciu lat, z których 2 zrebne po Ogierach rządowych, są do sprzedania wraz z SZORAMI lub bez, razem albo po parze, przytem Klaczka kasztanowata w 6tym roku, pod wierzch zdatna. Widzieć można między godzi: 9tą a 12tą, na Nowym świecie Nr 1313, w 2giej Stajni.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, między innemi: Stokfisz po Kapucyńsku, Szczupak nadziewany i z włoszczyzną i w glasie, Karp na szaro i inny, Sandacz, Karaś i Okoń, Pieczeń po Dominikańsku, Zrazy zawiiane, Polędwica z grzybami, Cielęcina z kawjorem, Pierogi z pieca i gryczane, Jarząbki, Kwiczoły i Kuropatwy.*

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 3.
TEATR WIELKI. Jutro *Chłop Miljonowy.*